

Ks. Andrzej Kowalczyk

TERMIN: „TAJEMNICA KRÓLESTWA BOŻEGO” W ŚWIETLE TEKSTÓW BIBLIJNYCH I INTERTESTAMENTALNYCH

Termin „tajemnica Królestwa Bożego” (w liczbie pojedynczej) występuje tylko jeden raz w całej Biblii: w logionie Chrystusa w Ewangelii Marka 4, 11-12:

„Wam dana jest tajemnica Królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach. Aby patrzyli oczyma, a nie widzieli; słuchali uszami, a nie rozumieli; żeby się nie nawrócili i nie odpuszczono im grzechów”.

Logion ten ma teksty paralelne u pozostałych synoptyków, ale tam znajdujemy: u Mateusza 13, 11 „*tajemnice Królestwa niebieskiego*” i u Łukasza 8, 10 „*tajemnice Królestwa Bożego*” (w liczbie mnogiej). Samo wyrażenie „*tajemnica*” jest, poza wymienionym logionem, w Ewangeliiach nie spotykane; występuje natomiast 19 razy w listach św. Pawła oraz 4 razy w Apokalipsie.

Septuaginta tłumaczy przy pomocy słowa *mysterion* dwa słowa hebrajskie: raz *i sōd*. Termin ten w odniesieniu do Boga znajduje się w: Mdr 2, 22; Syr 3, 19 i Dan 2, 18. 19. 27. 28. 29. 30. 44; 4, 6. Genezę semickiego pojęcia tajemnicy Bożej należy szukać prawdopodobnie w wizji sądu, raz pierwotnie oznaczało naradę Boga ze swoimi aniołami w niebie, a dopiero później — także treść tej narady, czyli wyrok, który objawiał ludowi¹. Także *sōd* należy rozumieć jako wyrok, względnie zamiar Boży, odnoszący się do człowieka. Przykładem tego może być Am 3, 6-7.

Od czasów H. von Soden wskazuje się jako źródło terminu tajemnica w Mk 4, 11 księgę Daniela². „Tajemnica” oznacza tam wydarzenie związane z ustanowieniem przez Boga „w przyszłych dniach”

¹ Por. R. E. Brown, *The Semitic Background of the New Testament Mystery*, *Biblica* 39, 1968, 429.

² Por. H. von Soden, *Mysterion und Sacramentum in der ersten zwei Jahrhunderten der Kirche*, *Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der Alten Christentums* 12, 1911, 198.

królestwa wiecznego (2, 44). Sens tego terminu w księdze Daniela jest więc wyraźnie eschatologiczny³.

W księgach świętych ST, jak również u najstarszych autorów żydowskich, temat tajemnic Bożych nie należał do często poruszanych. Choć Izraelici diaspory, przede wszystkim aleksandryjskiej, pod wpływem misteriów pogańskich mieli pewne tendencje do ezoteryzmu⁴, to jednak nie rozpowszechniły się one, a nawet w samej Aleksandrii występuje przeciwko nim egzegeta i filozof żydowski Filon.

W najstarszych tekstach rabinistycznych pojęcie terminu „tajemnica” ulega pewnej ewolucji; oznacza on nie tyle wyrok Boży, co plan zbawczy Boga, który objawia się w religii możeszowej, a w szczególności w Prawie. Natomiast bardzo często mówi się o tajemnicy w pismach qumrańskich oraz w apokaliptyce żydowskiej. Esseńczycy byli przekonani, że znają tajemnice Boże (por. 1QpHab 7, 4-5; 1QS 11, 3. 5. 12-20). Termin ten odnosili oni do przyszłego sądu Bożego. Innymi słowy, pod mianem tajemnicy rozumieli świętą wojnę, którą Jahwe wyda niewiernym, kłeskę grzeszników oraz zwycięstwo zachowujących Prawo — wyznawców sekty. Dlatego tajemnicę nazywali niekiedy „sekretem przyszłości”, jak np. w Regule Zrzeszenia 11, 3-4:

„Ponieważ ze źródła swej wiedzy
ukazał swoje światło,
oczy moje kontemplują Jego dziwy
i serce moje oświecone jest przez sekret przyszłości”.

Esseńczycy piszą o tajemnicach Bożych, że są „przedziwne”⁵, są tajemnicami wiedzy⁶, mądrości i chwały Bożej, są odwieczne i ustanowione aż do skończenia świata⁷, zostały objawione tylko wiernym⁸.

Jeśli chodzi o termin „tajemnica” w apokaliptyce żydowskiej, to znajduje się on w: 3 Bar 1, 8 („tajemnica Boża”), 2 Bar 81, 4 („tajemnice czasów”), 2 Bar 48, 2-3; 4 Ezd 12, 36-39 oraz Henoch 41, 1 („tajemnice niebios”) i podobnie jak u Daniela i u esseńczyków posiada sens eschatologiczny. W księdze Henocha o tajemnicy mówi się w kontekście upadku i podziału królestw, co mogło być reminiscencją księgi Daniela, oraz w kontekście sądu ostatecznego.

Nie ulega wątpliwości, że użycie terminu „tajemnica” w NT stoi w pewnym związku z literaturą qumrańską i apokaliptyczną⁹. Dobrym

³ Por. L. Cerfaux, *La connaissance des secrets du Royaume d'après Mt XIII, 11 et parallèles*, w: *Recueil L. Cerfaux*, Gembloux 1962, t. III, 131.

⁴ Por. K. Prüm m, *Dictionnaire de la Bible, Supplément*, Paris, kol. 177.

⁵ Por. 1QpHab 7, 8; CD 3, 8.

⁶ Por. 1QS 4, 18.

⁷ Por. 1QS 3, 20-23.

⁸ Por. 1QS 4, 6; 9, 17-22.

⁹ Por. E. Vogt, „*Mysteria*” in *textibus Qumran*, *Biblica* 37, 1956, 248.

przykładem takiego związku jest Ap 10, 7 — tekst należący właśnie do wielkiej wizji sądu.

Znamienne jest, że o zatwardziałości Izraela jako o tajemnicy mówią zarówno esseńczycy¹⁰, autorzy apokalips żydowskich¹¹, jak i św. Paweł¹²; podobnie o działalności bezbożności mówią esseńczycy¹³, a także św. Paweł¹⁴ oraz św. Jan w Apokalipsie¹⁵.

Niemniej w użyciu terminu „tajemnica” istnieją między tekstami intertestamentalnymi z jednej strony i tekstami NT z drugiej, obok dużych zbieżności, także i duże różnice. Zobaczmy w jakim sensie używa *mysterion* św. Paweł.

W 2 Tes 2, 7 tajemnicą nazywana jest działalność bezbożności na świecie. W 1 Kor 2, 7 tajemnica utożsamia się z mądrością Bożą, która objawia się w Ewangelii ale w sposób nie dla każdego zrozumiała, tak że dla wielu pozostaje nadal ukryta. W 1 Kor 4, 1 św. Paweł nazywa chrześcijan „*śługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych*”, jednakże apostoł nie precyzuje, co mamy rozumieć pod tym wyrazem *mysterion*. W 1 Kor 13, 2 św. Paweł stwierdza, że rzeczą najważniejszą, to posiadanie miłości, bez której na nic nie zda się znajomość nawet „*wszystkich tajemnic*”. Także i tutaj nie mamy wyjaśnienia o co chodzi; wydaje się jednak, że apostoł ma na myśli naukę objawioną przez Chrystusa; chociaż z drugiej strony, wyrażenie „*wszystkie tajemnice*”, które spotykamy także w pismach qumrańskich i apokaliptycznych mogło by sugerować, że mówi on o nauce ezoterycznej odnoszącej się do końca świata. Warto podkreślić, że wyrażenie „*wszystkie tajemnice*” znajdujemy w księdze Henocha aż pięć razy¹⁶. W 1 Kor 15, 51 termin tajemnica odnosi się do nauki o przemienieniu ciała ludzkiego w dzień sądu: „*A oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni...*” Natomiast przedmiotem tajemnicy w Rz 11, 25 jest zatwardziałość części Izraela wobec głoszonej Ewangelii. W Ef 3, 5 tajemnicą nazywa św. Paweł zrównanie Żydów i pogan i utworzenie nowego ludu Bożego, a w Ef 5, 32 — związek małżeński jako symbol miłości Chrystusa do Kościoła. W tymże samym liście do Efezjan 3, 4 „*tajemnicą*” jest sam Chrystus, również w Kol 1, 25-27; 4, 3-4 „*tajemnicą*” jest Chrystus.

Widzimy, że termin „tajemnica” u św. Pawła nie zawsze odnosi się do sądu Bożego w sensie apokaliptycznym, nawet nie zawsze można go

¹⁰ Por. 1QH 9, 23-24.

¹¹ Por. Ezdr 10, 38.

¹² Por. Rz 11, 25.

¹³ Por. 1QS 3, 20; 4, 18.

¹⁴ Por. 2 Tes 2, 7.

¹⁵ Por. Ap 17, 4-5.

¹⁶ Por. Hen 44, 1; 52, 2; 61, 5; 63, 3; 68, 5; 71, 4.

zidentyfikować jako „*wyrok Boży*”. W pewnych wypadkach „*tajemnica*” oznacza jakieś dzieło Boże, które już dokonało się w czasach mesjańskich, względnie dopiero ma się dokonać, dzieło zbawcze, które pomimo objawienia, dla wielu nadal pozostaje ukryte. Przy czym zauważmy, że na pierwszy plan w tematyce tajemnicy u św Pawła wysuwa się temat Chrystusa-tajemnicy. Takie użycie terminu „*tajemnica*” oddala się od pierwotnej tradycji biblijnej oraz literatury intertestamentalnej. Choć w pismach np. qumrańskich nie brak w pojęciu tajemnicy akcentów o zbawieniu, to jednak nie są to akcenty zbyt silne: problem sądu i kary jest tam zawsze dominujący.

Na szczególną uwagę zasługuje 1 Kor 2, 7. Występują tu obok siebie dwa wyrazy: *mysterion* i *sofia*. To powiązanie „*tajemnicy*” z „*mądrością*” nie jest oryginalne, było ono w czasach św. Pawła już mocno zakorzenione w literaturze żydowskiej¹⁷. Właśnie tego rodzaju kombinacja jest typowa dla ksiąg sapiencjalnych; spotykamy ją tam aż trzy razy: w Syr 14, 20; Mdr 6, 22; 7, 21. Stąd zupełnie słusznie możemy się domyślać istnienia związku między Pawłowym i sapiencjalnym terminem „*tajemnica*”.

Jeśli więc taki związek istnieje, to pytamy się: co oznacza „*tajemnica*” w księgach ST, o których mowa? Otóż oznacza ona rzecz ukrytą, ale nie sąd lub wyrok Boży, raczej jakąś prawdę, której znajomość czyni człowieka mądrym i którą Bóg nie wszystkim objawia ale tylko godnym, względnie zdolnym do jej przyjęcia. O jaką prawdę chodzi — tego niestety, księgi sapiencjalne dokładniej nie określają.

Wydaje się jednak, że na temat tajemnicy możemy powiedzieć coś więcej na podstawie perykopy Mdr 1, 1-3, 12. Mamy tam termin „*tajemnice Boże*” powiązane z kontekstem w taki sposób, iż nie trudno jest wywnioskować, co autor natchniony ma na myśli. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „*tajemnicami Bożymi*” są te prawdy, w stosunku do których bezbożnicy — jak twierdzi autor — byli w błędzie, a mianowicie: prawda o „*odplacie dusz czystych*” (2, 22) i o nieśmiertelności jako celu człowieka (2, 23). O tych dwóch rzeczach, jako o niezrozumiałej tajemnicy mówi autor wyraźnie w wierszach 2, 22-23 i później jeszcze do nich wraca i bardziej je precyzuje:

„Zdało się oczom głupich, że pomarli,
zejście ich poczytano za nieszczęście
i odejście od nas za unicestwienie,
a oni trwają w pokoju” (3, 2-3).
„(sprawiedliwi) dostąpią dóbr wielkich...” (3, 5).
„w dzień nawiedzenia swego zajaśnieją...” (3, 7).
„będą sędzić ludy, zapanują nad narodami...” (3, 8).

¹⁷ Por. R. E. B r o w n, dz. cyt., 438.

Ale czy między Mdr 2, 22 a NT istnieje jakaś konkretna zależność? Otóż zależność taka istnieje. Wróćmy do 1 Kor 2, 7. Dokładna analiza tego wiersza wraz z jego najbliższym kontekstem wskazuje na ścisłą relację z Mdr 1, 1 — 3, 12. W obu wypadkach mowa jest o tajemnicy: 1 Kor 2, 7 „głosimy tajemnicę mądrości” — Mdr 2, 22 „nie pojęli tajemnic Bożych”. W obu wypadkach mówi się o mądrości: 1 Kor 2, 7 — Mdr 1, 4 „Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną”, Mdr 1, 6 „Mądrość jest bowiem Duchem miłującym ludzi”. W obu wypadkach mówi się o braku zrozumienia tajemnicy: 1 Kor 2, 8 „tę, którą nie pojął żaden z władców tego świata” — Mdr 2, 22. Następnie zarówno św. Paweł jak i autor księgi Mądrości mówią o śmierci Sprawiedliwego: 1 Kor 2, 8 „nie ukrzyżowaliby Pana chwały” — Mdr 2, 12-20. W obu wypadkach mamy poruszony temat przeznaczenia człowieka: 1 Kor 2, 9 „lecz właśnie głosimy, jak zostało napisane, to czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” — Mdr 2, 22-23 „nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka — uczynił go obrazem swej własnej wieczności”. W 1 Kor 2, 12 apostoł mówi o poznaniu „dobra, jakim Bóg nas obdarzył” — w Mdr 3, 5 czytamy o „dobrach wielkich”, których dostąpią sprawiedliwi. Dalej św. Paweł mocno podkreśla, że „człowiek zmysłowy nie pojmie tego, co jest z Bożego Ducha” (1 Kor 2, 14) — autor księgi Mądrości podobnie poucza: „...przewrotne myśli oddzielają od Boga... Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w cięłej zaprzędanym grzechowi. Święty Duch karności ujdzie przed obtudą. (1, 3-5). Znamienne jest, że w obu tekstach dużo mówi się o Duchu; por.: 1 Kor 2, 10. 11. 12. 13. 14; Mdr 1, 5. 6. 7.

Poza tym należy zwrócić uwagę na 1 Kor 2, 15 „człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony”. Nie wydaje się on być połączony z kontekstem, zaskakuje nas swoim niedopasowaniem do tego wszystkiego, co go poprzedza i co po nim następuje. Z tego powodu jest mało zrozumiały. Otóż jest on prawdopodobnie reminiscencją Mdr 3, 8 „(sprawiedliwi) będą sądzić ludy, zapanują nad narodami...”

Widzimy więc, że mamy tu wiele zbieżności co do tematów, a także pewne podobieństwa w słownictwie. Skąd się biorą te zbieżności? Prawdopodobnie są one wynikiem skojarzenia sobie przez św. Pawła tekstu Mdr 1, 1 — 3, 12 z tematem tajemnicy, na który to temat pisze w całym drugim rozdziale listu. W wymienionej perykopie księgi Mądrości użyty jest termin „tajemnica” i on mógł posłużyć jako główny element wiążący. Nie znaczy to, aby apostoł komponując list posługiwał się księgą Mądrości jako wzorem, albo też, aby w liście czynił aluzje do tej księgi;

po prostu św. Paweł rozwijając swój temat wszedł w problematykę dobrze znanego mu tekstu sapiencjalnego o tajemnicy.

Stwierdzenie to jest dla nas bardzo ważne. Jeżeli apostoł z łatwością skojarzył temat tajemnicy z Mdr 1, 1 — 3, 12 to znaczy, że tekst ten był często używany w Kościele pierwotnym i że niewątpliwie łączono go z problemem tajemnicy.

Mdr 1, 1 — 3, 12 jest perykopą o przebogatej treści; są w niej poruszone właśnie te zagadnienia, które najbardziej nurtują człowieka i które muszą się znaleźć u podstaw każdego poglądu na świat i na życie. Perykopa rozpoczyna się od wezwania do umiłowania sprawiedliwości i do szukania Pana „w prostocie serca” (1, 1). Według autora natchnionego „Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną” (1, 4). Następnie mowa jest o tym, że żaden grzech nie ujdzie bezkarnie (1, 6-11) i że grzech wiedzie do śmierci (1, 12-16), oraz że bezbożni myślą się, kiedy mówią o braku sensu w życiu, o nieuniknionej śmierci i znajdują cel w rozkoszach tego świata (2, 1-9). Konsekwencją takiego nastawienia do życia jest konflikt bezbożnego ze sprawiedliwością, wyzysk biedaka i targnięcie się na życie „Sprawiedliwego” (2, 10-20). Fragment o „Sprawiedliwym” jest tu szczególnie interesujący, zwraca uwagę już samą swoją rozciągłością (dlaczego tak dużo na ten temat?), przede wszystkim jednak uderza nas całym szeregiem podobieństw „Sprawiedliwego” z postacią Chrystusa. Oto bowiem Sprawiedliwy:

„Sprzeciwia się naszym sprawom,
zarzuca nam łamanie Prawa,
wypomina nam błędy naszych obyczajów.
Chępli się, że zna Boga,
zwie siebie dzieckiem Pańskim! (2, 12-13).

Również to, co czytamy o mece Sprawiedliwego natychmiast kojarzy nam się z Chrystusem:

„Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa,
wybadajmy, co będzie przy jego zejściu.
Bo jeśli sprawiedliwy jest Synem Bożym,
Bóg ujmie się za nim
i wyrwie go z ręki przeciwników” (2, 17-18).

Ostatni wiersz jest prawie dosłownie wyjęty z ust prześladowców Chrystusa; por. Mt 27, 43. Nic dziwnego, że fragment ten Ojcowie Kościoła odnoszą do Chrystusa cierpiącego. Jeśli chodzi o Kościół pierwotny, to niestety, nie mamy w NT jakiejś wyraźnej aluzji do tego tekstu, ale wydaje się nieprawdopodobne, aby nie był on znany chrześcijanom jako mesjański już od czasów apostoelskich. Jego relacje z 1 Kor 2, 7 są aż nazbyt w tym wypadku wymowne.

W dalszej części perykopy autor natchniony mówi o pomyłce bezbożnych:

„Tak myśleli i pobłądzili,
bo zaślepiła ich złość.
Nie pojęli tajemnic Bożych....” (2, 21-22).

To znaczy — jak wykazaliśmy — nie pojęli przeznaczenia człowieka do życia wiecznego, obietnicy „dóbr wszelkich”, łaski i miłosierdzia Bożego danych sprawiedliwym, obietnicy utworzenia ludu, nad którym będzie panował Bóg.

Otóż tego rodzaju tajemnice to prawdy jakby wyjęte z Ewangelii. O tym samym mówił Chrystus, przy czym objawił On te tajemnice wyraźniej i pełniej. Perykopa Mdr 1, 1 — 3, 12 mogła być z powodzeniem uważana przez Kościół pierwotny jako zapowiedź objawienia przyniesionego przez Chrystusa. Dodajmy, że perykopa ta nie tylko ma wiele wspólnego z treścią Dobrej Nowiny, ale w jej świetle staje się jeszcze bardziej czytelna. Tylko znajomość tajemnicy paschalnej dawała odpowiedź na postawione w perykopie pytanie: „*Nie ma lekarstwa na śmierć człowieczą, nie znamy nikogo kto mógł wyprowadzić z Otchłani*” (2, 1). Chrześcijanin wiedział już bowiem, że lekarstwem na śmierć człowieczą jest śmierć Chrystusa i że Chrystus Zmartwychwstały może wyprowadzić z Otchłani. Również wiedział kogo oznacza tajemnicza postać „Sprawiedliwego” i jaki sens miało jego cierpienie.

Powyższe wnioski zachęcają nas do przeanalizowania w świetle perykopy Mdr 1, 1 — 3, 12 także i logionu Mk 4, 11-12 wraz z jego kontekstem. Być może i w tym wypadku znajdziemy jakieś ślady zależności literackiej.

Istotnie, ślady takie znajdujemy. Zauważmy, że w perykopie Mk 4, 1-32 oprócz logionu o tajemnicy Królestwa Bożego znajdują się cztery inne powiedzenia Chrystusa: o świecy (4, 21), o sekrecie (4, 22), o mierze (4, 24) i o posiadaniu (4, 25). Ostatnie dwa są bardzo niejasne, i nie tylko same w sobie, ale także na tle całej perykopy. I oto ich rację bytu i ich sens odnajdujemy w powiązaniu z tekstem Mdr 1, 1 — 3, 12. Te dwa powiedzenia są właśnie pogłosem pewnych sformułowań istniejących w tekście sapiencjalnym. Porównanie Mdr 1, 1 — 3, 12 z Mk 4, 1-32 wykazuje, że w obu tych perykopach powtarzają się te same tematy i że w obu powtarza się ten sam wzór kompozycji. Fragmentowi o „Sprawiedliwym” — *Chrystusie* w Mdr 2, 12-20 odpowiada powiedzenie o *świecy* — *Chrystusie* u Marka; Mdr 2, 22a o „tajemnicy” odpowiada u Marka powiedzenie o *sekrecie*. Potem w Mdr 2, 22bc mówi się o *nagrodzie i odpłacie* u Marka mamy powiedzenie o *mierze*, czyli innymi słowy, też o odpłacie. Wreszcie w Mdr 3, 9 mówi się o *posiadaniu przez wybranych prawdy, łaski i miłosierdzia* (jest to jakby podsumowanie całej perykopy), co u Marka znajduje swój odpowiednik w powiedzeniu o *posiadaniu*.

Tego rodzaju zbieżność mogła zaistnieć tylko pod warunkiem, że Ewangelista znał tekst starotestamentalny i posłużył się nim w swojej pracy redakcyjnej. Kompozycja Mk 4, 21-25 jest więc wyrazem medytacji Ewangelisty nad perykopą sapiencjalną. Ale w takim razie Marek, podobnie jak św. Paweł, kojarzył sobie termin „tajemnica” z terminem „tajemnice Boże” zachodzącym w Mdr 2, 22.

Jest tu jednak pewien problem: dlaczego Marek użył w logionie termin „tajemnica” w liczbie pojedynczej? Księga Mądrości mówi o wielu tajemnicach. I przypominamy sobie, że również Mateusz i Łukasz mówią w tekstach paralelnych o wielu tajemnicach. Widocznie Markowe pojęcie „tajemnicy” niezupełnie pokrywa się z tym, co znajdujemy w księdze sapiencjalnej. Marek po prostu zacieśnił „tajemnicę” tylko do jednej prądwy.

Przypatrzmy się perykopie sapiencjalnej: podkreślaliśmy już, że najbardziej wyeksponowana jest tam postać „Sprawiedliwego”, którego Bóg „doświadczył i przyjął jak całopalną ofiarę”. W świetle tajemicy paschalnej Kościół widział w Sprawiedliwym Chrystusa cierpiącego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego i tego Chrystusa przepowiadał. Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa to centrum kerygmy apostołskiej. Sprowadzenie więc tajemnicy do tej tylko prawdy nie wydaje się więc czymś niezrozumiałym.

Na taką właśnie interpretację *mysterion* wskazują również pewne dane analizy literackiej perykopy Mk 4, 1-32. Wspomnieliśmy już, że po tryptyku o siewcy — w którym znajduje się logion o tajemnicy Królestwa Bożego — Marek umieszcza cztery inne powiedzenia Chrystusa. Teraz dodajmy, że stanowią one jakby komentarz do tryptyku. Wynika to między innymi, z faktu, że zarówno w tryptyku jak i w wymienionych powiedzeniach powtarzają się te same tematy: tajemnica i sposób słuchania Słowa Bożego. Otóż pierwsze ze wspomnianych powiedzeń, to o świecy (4, 21), posiada sens wyraźnie Chrystologiczny. Świeca oznacza tutaj Chrystusa — „Światłość świata”. Chrystus nie przyszedł po to, aby był zapoznany, ale aby ludziom wskazać drogę i prawdę. Dlatego chociaż podczas ziemskiego życia ukrywał swoją prawdziwą godność to jednak nie na zawsze pozostanie ona w ukryciu. Tą myśl jeszcze lepiej uwydatnia następne powiedzenie — o sekrecie.

Nie jest tu miejsce, aby szczegółowo wykazywać sens Chrystologiczny tych powiedzeń. Dodam tylko, że Marek w odróżnieniu od innych synoptyków stawia przed wyrazem „świeca” *ho lyhnos* — rodzajnik, przez co daje do zrozumienia, że chodzi mu o rzecz wyraźnie określoną — symbol Chrystusa.

Jeśli logion Mk 4, 11-12 ustawimy w perspektywie całej drugiej Ewangelii, jego chrystologiczność stanie się jeszcze bardziej wyraźna.

Przy czym na pierwszy plan wysunie się nie mesjaństwo Chrystusa, lecz Jego najbardziej istotna godność i zarazem największa tajemnica — Synostwo Boże.

S o m m a r i o

IL TERMINE „MISTERO DEL REGNO DI DIO” ALLA LUCE DEI TESTI BIBLICI ED INTERTESTAMENTALI

Dai tempi di H. von S o d e n si ritiene che il termine „mistero del Regno di Dio” ha la sua fonte nel libro di Daniele, dove infatti leggiamo di mistero nel rapporto alla eschatologia. A noi sembra però, che il libro di Daniele non sia una unica fonte di esso. Vediamo che il termine „*mistero*” appare spesso negli scritti qumranici ed apocalittici, e non c'è dubbio, che tra essi e il NT passa — per quanto riguarda l'uso di questo termine — una certa relazione. Abbiamo anche la relazione tra *mysterion* nel NT e quello nei libri sapienziali; cfr. la combinazione dei verbi *mysterion* e *sofia* in 1 Cor 2, 7 e per es. in Sap 6, 22. La comparazione dei versetti 1 Cor 2, 7 e Sap 2,22 nei loro contesti ci permette a scoprire molti punti di convergenza e ci fa suggerire, che San Paolo e la Chiesa primitiva aveva meditato il problema del mistero anche alla luce del sopracennato testo sapienziale. Questo suggerimento è importantissimo dato che siamo in grado a precisare — in base alla pericope Sap 1, 1 — 3, 12 l'oggetto del mistero. Esso si riferisce a: „*ri-compensa della integrità*” (2, 22), e l'immortalità come il fine dell'uomo (2, 23). Dall'altra parte troviamo in Sap 1, 1 — 3, 12 e Mc 4, 1-32 alcuni temi comuni di ciò risulterebbe che pure Marco doveva conettere il suo termine „*mistero del Regno di Dio*” con la pericope sapienziale. Tuttavia Marco riduce il mistero soltanto a una sola cosa — alla enigmatica persona del „*giusto*” così fortemente rilevata in Sap 1, 1 — 3, 12, e cioè alla Persona di Gesù — il Figlio di Dio.